

BOŻENA KRÓLCZYK-KURDAS

STRUKTURY TERENOWE ZWIĄZKU PODHALAN W LATACH DWUDZIESTYCH XX WIEKU

Ruch organizacyjny Związku Podhalan w latach międzywojennych stanowi wciąż niedostatecznie opracowany rozdział w historii tej organizacji, choć niezwykle interesujący. Założyciele stowarzyszenia, inteligenci – Podhalanie, powołując w 1919 roku regionalną organizację, zamierzali ograniczyć tworzenie jej lokalnych komórek do miast. W nich właśnie licznie zamieszkiwała rozproszona inteligencja rodem z Podhala, którą twórcy chcieli połączyć pod szyldem jednej organizacji. Otwarta jednak formuła organizacyjna Związku Podhalan oraz żywotność idei Władysława Orkana sprawiły, że w struktury organizacyjne stowarzyszenia zostały włączone różne grupy polskich górali. Bardzo dosadnie podkreślił ten fakt jeden z czołowych działaczy stowarzyszenia, Antoni Zachemski w następujących słowach:

Kiedy inteligenci – Podhalanie, po zorganizowaniu się w Związek Podhalan widzieli, że idea przez nich podjęta przyjmuje się też wśród samego ludu, że praca ich znajduje zrozumienie wśród wielu światlejszych gazdów, postanowili formy organizacyjne przerzucić również na wieś. Gdzie znalazło się kilku czy kilkunastu ludzi dobrej woli, tam zakładano Ognisko Związku Podhalan, podległe Zarządowi Głównemu Związku i utrzymujące z nim łączność¹.

Charakter i zasady tworzenia lokalnych ogniw

W dwudziestoleciu międzywojennym podstawową jednostką organizacyjną Związku Podhalan w terenie były ogniska wiejskie i miejskie, określane w drugiej połowie lat trzydziestych oddziałami. W statutach z lat 1919, 1929, 1930, 1938 ogniska wiejskie i miejskie nazywane są „terytorialnymi grupami członków Związku Podhalan, zawiązaniem do współpracy w osiąganiu ogólnych celów Związku”².

¹ A. Zachemski, *Ruch podhalański*, Warszawa 1930, s. 13.

² *Statut stowarzyszenia – Związek Podhalan*, Starostwo Grodzkie Krakowskie (dalej: StGKr), sygn. 229, „Związek Podhalan Zarząd Główny w Krakowie (i Ognisko) 1922 – 1927 – 1938”; *Statut Związku Podhalan* [1929], StGKr., sygn. 229; *Statut Związku Podhalan* [1930], Biblioteka Jagiellońska – Zbiory Rękopisów (dalej BJ–ZR), sygn. 9590 IV, „Korespondencja Władysława Semkowicza i inne materiały związane z jego pracą w: Komitecie Pomocy Kulturalnej dla Polaków w Czechosłowacji, Kole Pomocy dla Polaków w Czechosłowacji przy Okręgu Wojewódzkim Krakowskim, Towarzystwie Polonii Zagranicznej, Sekcji Słowackiej Związku Podhalan oraz Krakowskiej Delegaturze Towarzystwa Przyjaciół Słowaków im. Ludovita Štura”; *Statut Związku Podhalan* [1938], „Ziemia Podhalańska”, 1938, nr 8, s. 10.

Innymi jednostkami terenowymi – obok ognisk wiejskich i miejskich – były ogniska powiatowe³ i komitety podhalańskie. Występowały one znacznie rzadziej w terenie i z różnym natężeniem w poszczególnych okresach czasu. Ogniska powiatowe były strukturami wyższego rzędu. Ich zadaniem było koordynowanie pracy ognisk wiejskich i miejskich danego powiatu. Natomiast komitety podhalańskie⁴ były najniższą komórką i występowały sporadycznie. Kompetencje do ich powoływania miały zarządy ognisk miejskowych⁵.

Lokalne ogniwa stowarzyszenia nie były zakładane według określonego planu terytorialnego. W pierwszych latach istnienia Związku Podhalań ogniska terenowe tworzył Wydział Wykonawczy Rady Naczelnej w każdej większej miejscowości, w której zebrano się przynajmniej dziesięciu mieszkańców, zgłaszających chęć przystąpienia do organizacji⁶. W drugiej połowie lat dwudziestych na założenie ogniska zezwalał Zarząd Główny w tych gminach, w których zebrano się również co najmniej dziesięć osób. W przypadku braku wymaganej liczby członków, osoby gotowe przystąpić do organizacji na początku drugiego dziesięciolecia, były włączane do struktur najbliższego ogniska. W drugiej połowie lat dwudziestych ludzie, zamieszkujący poza siedzibą ogniska, mogli wybrać ognisko, do którego chcieli przynależeć.

Działacze władz naczelnych Związku Podhalań nie mieli opracowanego planu terytorialnego, według którego zakładaliby komórki terenowe. W zasadzie byli gotowi tworzyć je na dowolnym terytorium. Świadczą o tym liczne przekazy prasowe. Na przykład w 1924 roku na łamach „Gazety Podhalańskiej” prezes Związku Podhalań, Jakub Zachemski, napisał:

Szanownych Czytelników prosimy, aby gorliwie zajęli się wśród znajomych namawianiem do zawiązywania Ogniska. Gdyby się znaleźli ochotnicy, niech prześlą furkę po delegata Zarządu Głównego, a chętnie w niedzielę po południu członek Zarządu pojedzie i Ognisko otworzy⁷.

³ Statuty z lat 1929, 1930, 1938 nie wymieniają ognisk powiatowych. Piszą natomiast o zjazdach powiatowych. Czytamy w nich „W powiecie liczącym co najmniej 6 ognisk wiejskich urządza się w razie potrzeby zjazdu powiatowe. Zjazd powiatowy zwołuje Zarząd Główny z własnej inicjatywy lub na żądanie 1/3 ognisk. W zjeździe powiatowym biorą udział z głosem stanowczym prezesi i sekretarze ognisk i delegaci ognisk, liczących ponad 30 członków, wybrani po jednym na każdym dalszych 10 członków, tudzież delegat Zarządu Głównego. Zjazd powiatowy może uchwalić wybór Zarządu Powiatowego Ognisk miejskowych w powiecie”. Zob.: *Statut Związku Podhalań [1929]...*; *Statut Związku Podhalań [1930]...*, k. 293; *Statut Związku Podhalań [1938]...*, s. 10.

⁴ O komitetach podhalańskich wspomina tylko pierwszy statut stowarzyszenia. Zob. *Statut stowarzyszenia – Związek Podhalań...*

⁵ Pracą każdej komórki stowarzyszenia kierował zarząd, wybierany na zgromadzeniu zwyczajnym. Składał się z pięciu członków, tj. z przewodniczącego, dwóch wiceprzewodniczących, sekretarza i skarbnika. Zarząd miał prowadzić wszelką działalność w ścisłym porozumieniu z władzami naczelnymi stowarzyszenia.

⁶ Pierwsze Walne Zgromadzenie miejscowego ogniska zwoływał i zagajał delegat Wydziału Wykonawczego Rady Naczelnej, następnie organizował przewodniczący miejscowego ogniska.

⁷ „Gazeta Podhalańska”, 1924, nr 2, s. 20.

W praktyce struktury terenowe były zakładane w większych wsiach, miasteczkach i miastach, w których znalazł się „jakiś” indywidualista, gotowy działać społecznie w stowarzyszeniu.

Wdrożenie struktur organizacyjnych Związku Podhalan na wieś przybierało różną formę. Jedną z nich było przesyłanie biblioteczek⁸. Zarząd Główny przekazywał księgozbiory zarówno do tych miejscowości, które się o nie zwróciły, jak i do takich, które nie wyraziły takiej chęci. Z reguły w tych wsiach, które otrzymywały biblioteczkę na własne życzenie, powstawały ogniska Związku i przejmowały opiekę nad tymi zbiorami. Ten przypadek dotyczył m.in. ogniska w Witowie⁹. Warto w tym miejscu dodać, że niektóre ogniska, jak np. w Kościelisku, rozpoczynały pracę na niwie regionalnej od skierowania prośby do Zarządu Głównego o przekazanie biblioteczek. Jeszcze inne zaczynały działalność od sprowadzenia drzewek owocowych dla swoich członków. Taka sytuacja miała miejsce w Dębnie i w Zubsuchem¹⁰.

Na uwagę zasługuje również oficjalna ceremonia założenia ogniska. Zazwyczaj występował na niej reprezentant stowarzyszenia¹¹. Przed licznymi zgromadzonymi mieszkańcami danej miejscowości przedstawiał organizację oraz informował o jej zadaniach i osiągnięciach. Po jego wystąpieniu ludzie, którzy zdecydowali się przystąpić do organizacji, zapisywali się do stowarzyszenia.

Na początku lat dwudziestych przeciętne ognisko liczyło niewiele, bo około trzydziestu członków. Dopiero w latach trzydziestych niektóre z ognisk znacznie zwiększyły swój stan liczebny. Były to komórki zlokalizowane w Rabce, Warszawie i w Czarnym Dunajcu. W 1931 roku ognisko w Rabce liczyło sto sześćdziesiąt członków¹². W roku sprawozdawczym 1936/1937 ta sama komórka wraz z działającymi w jej łonie sekcjami sięgała już czterystu trzydziestu pięciu osób¹³. Natomiast w czerwcu 1936 roku w ewidencji warszawskiego ogniska było sto pięć podpisanych deklaracji członkowskich, nie licząc członków honorowych, w tym siedemnastu zamiejscowych¹⁴. W połowie 1937 roku to samo ognisko skupiało sto pięćdziesiąt osób, zaś ognisko w Czarnym Dunajcu – sto trzydzieści sześć członków¹⁵.

Godny uwagi jest fakt, że w latach dwudziestych do ognisk zapisywali się przede wszystkim ludzie młodzi, tak mężczyźni, jak i kobiety. Stąd na określenie lokalnych komórek używano nazwy „ognisko młodych”. Warto przy tym dodać, że w kilku ogniskach został wprowadzony podział na grupę męską i żeńską, co znajdowało odzwierciedlenie w nazwach;

⁸ Z reguły działacze miejskich ognisk kompletowali wspomniane biblioteczkę. Następnie przekazywali je do tych wiosek, których mieszkańcy zgłosili chęć czytania. Czynili to za pośrednictwem Zarządu Głównego. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1925, nr 47, s. 9.

⁹ „Gazeta Podhalańska”, 1925, nr 47, s. 9.

¹⁰ „Gazeta Podhalańska”, 1922, nr 12, s. 6.

¹¹ Był nim prezes Zachemski bądź inni czołowi działacze stowarzyszenia.

¹² S. K i p t a, *O dobrej pracy w Ognisku*, „Gazeta Podhalańska”, 1931, nr 34, s. 1.

¹³ Zarząd tego ogniska składał się wówczas z szesnastu osób. Zob. *Z życia Związku Podhalan. Ognisko Związku Podhalan w Rabce*, „Ziemia Podhalańska”, 1937, nr 9, s. 12 i 16.

¹⁴ *Ruch podhalański. Z Ogniska Związku Podhalan w Warszawie*, „Ziemia Podhalańska”, 1936, nr 1, s. 14.

¹⁵ *Zjazd Podhalan w Ludźmierzu*, „Ziemia Podhalańska”, 1937, nr 8, s. 16–17.

„ognisko dziewcząt” i „ognisko młodzieńców”, bądź w tworzeniu odrębnych sekcji kobiet. Te ostatnie cieszyły się szczególną popularnością w latach trzydziestych¹⁶.

Wszystkie statuty stowarzyszenia zakładały konieczność utrzymania stałej i ścisłej współpracy między ogniskami a władzami naczelnymi Związku Podhalan. To współdziałanie miało sprowadzać się zarówno do bieżącej działalności, jak i do powoływania członków do lokalnych komórek. W praktyce było inaczej. W latach dwudziestych działacze lokalnych struktur Związku Podhalan otwarcie mówili o braku współpracy z Zarządem Głównym. Z przekazów prasowych można wnioskować, że powyższe zarzuty rodziły się przede wszystkim na podłożu niedopełnienia formalności przez Zarząd Główny w stosunku do danego ogniska. Na przykład w 1925 roku działacze ogniska, zlokalizowanego w Kościelisku, zarzucili Zarządowi Głównemu brak właściwej współpracy. Chodziło o zwlekanie władz naczelnych z przesłaniem pierwszej biblioteczki. Ognisko w Kościelisku zostało założone 1 marca 1925 roku, a jeszcze na jego drugie walne zebranie, które odbyło się 25 maja tegoż roku, nie zostały dostarczone dla niego książki. Warto dodać, że również członkowie krakowskiego ogniska wyrażali chęć ściślejszej współpracy z Zarządem Głównym. Powyższe żądania nasilały się w tym okresie, kiedy siedziba Zarządu Głównego mieściła się w Nowym Targu¹⁷.

Ruch organizacyjny stowarzyszenia (do 1930 roku)

Początki tworzenia ognisk budzą wiele kontrowersji ze względu na czas i miejsce ich powstania. Pierwszą wątpliwość narzuca m. in. treść korespondencji J. Zachemskiego. Prezes Związku napisał w liście do Stanisława Pigionia:

Ogniska Związku Podhalan zaczęły powstawać od r. 1918 po miastach – przede wszystkim w Warszawie. Tu w stolicy osiadła na różnych stanowiskach pewna ilość Podhalan z poczuciem wyższego znaczenia i wpływu jako Warszawiacy [...] Więcej zapaleni może i ambitniejsi Podhalańscy Warszawiacy, dumali czy nie wypadałoby przenieść Zarządu Głównego Związku Podhalan z Krakowa do Warszawy, a przynajmniej utworzyć jego ekspozyturę¹⁸.

¹⁶ U źródeł powoływania tych sekcji leżał m.in. typ działalności, jaką rozwijał w tym czasie Związek Podhalan. Chodzi tutaj o propagowanie ruchu turystycznego oraz regionalnego ubioru. W tych dziedzinach rola kobiety była szczególnie ważna. Warto w tym miejscu posłużyć się przykładami. W 1932 roku w Odrowążu działała sekcja kobiet. Taką samą działalność prowadziła w sezonie zimowym 1933 roku przy ognisku w Radziechowach. W „Gazecie Podhalańskiej” opisywano, że dziewczęta spotykały się przy szyciu, śpiewie i pożytecznych pogawędkach dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych. W grudniu 1936 roku zostało założone Koło Pań w warszawskim ognisku. Koło Pań powstało z przemianowania, działającej w łonie warszawskiego ogniska. Sekcji Opieki nad Dzieckiem Podhala. Zob. List z Odrowąża, 1932, „Gazeta Podhalańska”, 1932, nr 16, s. 7; *Co robi Ognisko Związku Podhalan w Radziechowach*, „Gazeta Podhalańska”, 1933, nr 7, s. 8; *Koło Pań Ogniska Zw. Podhalan w Warszawie*, „Ziemia Podhalańska”, 1937, nr 1, s. 15; *Ruch podhalański*, „Ziemia Podhalańska”, 1937, nr 2, s. 20.

¹⁷ „Gazeta Podhalańska”, 1924, nr 20, s.2; 1925, nr 35 s. 7.

¹⁸ List J. Zachemskiego adresowany do S. Pigionia, Wadowice 20.05.1953, BJ-ZR, sygn. 10 840 III, „Korespondencja Stanisława Pigionia”. Zob. też: „Gazeta Podhalańska”, 1923, nr 12, s. 4.

Powyższe zaś twierdzenie o rzekomym powstaniu ognisk w 1918 roku można tłumaczyć ponownym przystąpieniem do działalności regionalnej przez czołowych działaczy przedwojennych Zjazdów Podhalan i członków zebrań Podhalan w Krakowie¹⁹. „Gazeta Podhalańska” podaje, że rozpoczęli oni wówczas programową pracę podhalańskiego ruchu regionalnego „z większą energią, chcąc nadrobić to, co zaniedbano przez lata wojny”²⁰. Ta praca przejawiała się w organizowaniu m.in. wspólnych posiedzeń²¹. Była to jednak działalność niesformalizowana, odbywająca się pod egidą uczestników przedwojennych Zjazdów Podhalan, nie zaś jego lokalnych komórek.

Wiele kontrowersji budzi miejsce powstania „pierwszego” ogniska. Powstały na ten temat dwie tezy. Jedna mówi, że pierwsze ognisko powstało w Krakowie. Druga głosi, że pierwotnym ogniskiem był zakopiański Związek Górali, utworzony formalnie w 1904 roku. Za pierwszą z wyżej wymienionych tez przemawia treść jednego z artykułów, opublikowanych w „Gazecie Podhalańskiej”²².

Natomiast tezę o tym, że najstarszym ogniskiem Związku Podhalan był Związek Górali, lansowali Andrzej Kudasik i Julian Kowalczyk w monografii Związku Podhalan, *Hej, tam pod Tater.... Przeszłość i dzień obecny Związku Podhalan w Polsce*²³. Argumentowali ją tym, że na IV Zjeździe Podhalan, kiedy została powołana statutowa organizacja Związek Podhalan, ówczesny prezes Związku Górali, Franciszek Pawlica, zgłosił akces do nowopowstałej organizacji. Ponadto na kolejnym Zjeździe Podhalan w 1921 roku J. Zachemski, zdając relację z działalności ognisk, wspominał o osiągnięciach Związku Górali.

Z protokołów zebrań Wydziału Związku Górali wynika, że dopiero 30 grudnia 1919 roku odbyło się posiedzenie, na którym zostało poddane dyskusji przystąpienie organizacji do Związku Podhalan. Na tym posiedzeniu została podjęta decyzja o przystąpieniu do

¹⁹ Główne decyzje, dotyczące przyszłości podhalańskiego ruchu regionalnego, jego form organizacyjnych i kontynuacji celów, wyznaczonych przez przedwojenne zjazdy, zapadły jednak nie na Podhalu, ale na regularnych zebraniach Podhalan w Krakowie. Uczestnicy tych zebrań byli powszechnie określani jako Koło Podhalan. W 1918 roku odbyły się dwa zebrania – 30 listopada i 14 grudnia. Przewodniczył im J. Zachemski. W styczniu i w lutym następnego roku Podhalanie zebraли się po raz kolejny. Warto w tym miejscu podkreślić, że te posiedzenia skupiły najwybitniejszych działaczy podhalańskich. W drugim i trzecim spotkaniu wziął udział Kazimierz Przerwa-Tetmajer, w drugim – W. Orkan. W tych spotkaniach uczestniczyli również Józef Kantor, Wiktor Kuźniar, Andrzej Stopka, ks. Józef Kaczmarczyk, Juliusz Bełtowski i Bronisław Romaniszyn. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1918, dodatek do nr 46. Zob. też: „Gazeta Podhalańska”, 1919: nr 1, s. 3–4; nr 5, s. 4–5; dodatek do nr 6.

²⁰ „Gazeta Podhalańska”, 1921, nr 13, s. 4.

²¹ Jednym z nich było posiedzenie zwołane w sierpniu 1918 roku. Zob. *Protokół z posiedzenia dnia 12 sierpnia 1918 roku w Nowym Targu, odbytego w Sali Rady Powiatowej, zwołanego na zaproszenie pp. Józefa Rajskiego i Zygmunta Lubertowicza*, Muzeum Tatrzańskie – zbiory archiwalne (dalej: MT-ZA), sygn. AR/NO/354/II, „Listy Kazimierza Przerwy – Tetmajera do Jakuba Zachemskiego 1912, 1919 i 1920”.

²² „Gazeta Podhalańska”, 1921, nr 13, s. 4.

²³ A. Kudasik, J. Kowalczyk, *Hej, tam spod Tater.... Przeszłość i dzień obecny Związku Podhalan w Polsce*, Nowy Targ–Ludźmierz 1991.

Związku Podhalan w charakterze „członka Związku Podhalan z pozostawieniem własnego statutu Związku Górali”²⁴.

Za takim rozwiązaniem przemawia też fakt, że w pierwszych latach istnienia Związku Podhalan, nie istniała rzeczywista współpraca między obydwoma organizacjami, jak to miało miejsce w przypadku relacji Związku Podhalan ze swoimi lokalnymi ogniwami w terenie²⁵. Również w następnych latach kontakty między obydwoma organizacjami pozostawiały wiele do życzenia²⁶.

Dopiero na początku lat dwudziestych członkowie Związku Podhalan podjęli pierwsze działania, mające na celu powołanie lokalnych komórek. W tym celu powołali sekcję organizacyjną Związku Podhalan²⁷. „Gazeta Podhalańska” podaje, że 7 marca 1920 roku sekcja przystąpiła do bezzwłocznej organizacji kół Związku Podhalan w powiecie²⁸.

Warto w tym miejscu dodać, że cele działania tej sekcji były różnorodne. Głównym jej zadaniem było natychmiastowe podjęcie wszelkich kroków, zmierzających do uświadomienia narodowego rodaków na Spiszu. Inne sprowadziły się do inicjowania współpracy pomiędzy inteligencją podhalańską a miejscową ludnością. Następnym tej działalności miało być stałe współdziałanie inteligencji z ludem, mające na celu materialne i duchowe odrodzenie Podhala oraz „ochronę jego rodzimej i oryginalnej kultury przed zalewem tandety i szarzyzny obcej, a następnie bezpartyjną pracę nad oświadczeniem i oświeceniem ludu podhalańskiego”²⁹.

W rzeczywistości pierwsze lokalne struktury powstały dopiero w połowie 1921 roku. Jedną z nich została założona przez prezesa Zachemskiego 11 lutego 1921 roku w Nowym Targu³⁰. Otrzymała oficjalną nazwę: „Ognisko Bezpartyjnego Komitetu Oświatowego Podhalan im. Kazimierza Tetmajera”³¹. Prezesem nowotarskiej komórki został Zygmunt Wasiewicz³². Głównym zadaniem tego Komitetu była praca nad oświatowym i ekonomicznym podniesieniem Podhala. Ponadto miał rozwijać działalność na Spisz i Orawę.

²⁴ Protokół z posiedzenia Wydziału Związku Górali, odbytego dnia 30 grudnia 1919 roku, [w:] *Księga protokołów z zebrań Związku Górali w latach 1904–1928*, s. 1. Protokoły z posiedzeń Wydziału Związku Górali i z zebrań tegoż towarzystwa znajdują się w zbiorach prywatnych Walentego Obrochty.

²⁵ W. W n u k, *Ruch regionalny*, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, pod red. Renaty Dutkovej, t. I, Kraków 1991, s. 721–722.

²⁶ Szerzej na ten temat w artykule B. K r ó l c z y k - K u r d a s, *Relacje między Związkiem Podhalan a Związkiem Górali*, „Małopolska”. R. V: 2008, s. 188–196.

²⁷ Prezesem tej sekcji był poseł Wojciech Roj, zaś sekretarzem Zygmunt Lubertowicz. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1920, nr 11, s. 5.

²⁸ „Gazeta Podhalańska”, 1920, nr 11, s. 5.

²⁹ Ibidem.

³⁰ M. i J. S t a s z ł o w i e, *80-lecie Związku Podhalan w Nowym Targu*, „Małopolska”. R. V: 2003, s. 324. Zob. też: „Gazeta Podhalańska”, 1921, nr 7, s. 5.

³¹ W rzeczywistości było to Ognisko Związku Podhalan im. Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

³² Z. Wasiewicz (1874–1926) – prawnik, sędzia Sądu Powiatowego i wiceburmistrz Nowego Targu, wieloletni radny, członek Komisji Upiększania Miasta, komendant Związku Drużyn Podhalańskich, działacz Związku Legionistów.

Równoległe z ogniskiem nowotarskim – jak podaje „Gazeta Podhalańska” – J. Zachemski założył komitet podhalański dziewcząt i chłopców w Odrowążu³³. Zebranie organizacyjne tej struktury odbyło się 6 marca 1921 roku w miejscowej szkole. W tym samym dniu nowopowstały komitet zwrócił się do władz naczelných Związku Podhalan o przekazanie przynajmniej jednej książki i statutu stowarzyszenia³⁴.

W 1921 roku zostały założone także komórki w Białce, w Harkłowej oraz w Czarnym Dunajcu³⁵. Pierwsze dwie powstały 27 lutego³⁶. Prawdopodobnie miały one formę komitetów podhalańskich³⁷. Natomiast zebranie założycielskie czarnodunajeckiego ogniska odbyło się w kwietniu 1921 roku³⁸. Prezesem tego ogniska został miejscowy rolnik, Teofil Cikowski. W tej komórce stowarzyszenia – podobnie jak w kilku poprzednich – została również wyodrębniona sekcja kobiet³⁹.

Tylko dwie spośród wymienionych powyżej struktur rozwinęły się w stabilne organizmy i prowadziły działalność w całym okresie międzywojennym. Były to komórki zlokalizowane w Krakowie i w Czarnym Dunajcu. Pozostałe zawiesiły działalność bądź zostały zlikwidowane. Ten fakt dobitnie świadczy o organizacyjnej słabości podhalańskiego ruchu regionalnego w pierwszych latach istnienia stowarzyszenia.

W latach 1922–1925 celem nadrzędnym działalności władz naczelných Związku Podhalan było ugruntowanie organizacji oraz jej rozbudowa w postaci ognisk. W tym czasie – w porównaniu z okresem poprzednim – władze organizacji miały większe możliwości działania w tej kwestii. Wystarczy wspomnieć, że przypada on na lata, kiedy zakończyły się walki o granice i – oprócz zabiegów o przyłączenie Spisza i Orawy do Polski – nastął okres względnego spokoju. Ponadto istniały już struktury terenowe, które dawały duże

³³ List z Odrowąża (napisany przez Marię Dziurdzik), 1921, „Gazeta Podhalańska”, 1921, nr 12, s. 3.

³⁴ „Gazeta Podhalańska”, 1921, nr 12, s. 3. 17 kwietnia 1921 roku odbyło się zgromadzenie w komitecie podhalańskim w Odrowążu. Wzięli w nim udział m.in. J. Zachemski i ks. K. Paluch. Na zebraniu tym zostały odczytane fragmenty z *Pana Tadeusza* i opowiadania Feliksa Gwiżdża. Pod dyskusję zostały poddane następujące kwestie: program obchodu święta 3 Maja i sprawa zakupu sztandaru dla komitetu. Ponadto uczestnicy zebrania postanowili sprowadzić dla członków komitetu większą ilość drzewek owocowych, celem rozpowszechniania sadownictwa na Podhalu. Pierwszy transport sadzonek jabłoni, gruszy i śliw dotarł do Nowego Targu jesienią 1921 roku. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1921, nr 18, s. 5; nr 44, s. 4.

³⁵ Na określenie nowopowstałych lokalnych komórek Związku w Odrowążu, w Harkłowej i w Białce pojawiają się w źródłach zamiennie nazwy: ognisko i komitet podhalański. W 1921 roku w jednym z numerów „Gazeta Podhalańska” podała, że ognisko nowotarskie utworzyło komitety podhalańskie w Odrowążu, w Harkłowej i w Białce. W innych numerach poinformowała, że powstały ogniska w Nowym Targu, Odrowążu, Białce i Harkłowej. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1921, nr 10, s. 1 i nr 13, s. 4.

³⁶ „Gazeta Podhalańska”, 1921, nr 10, s. 5 i 6.

³⁷ W Harkłowej został wprowadzony podział na komitet mężczyzn i kobiet. Na czele komitetu męskiego stanął Jan Wrocławski, zaś komitetem żeńskim kierowała Rozalia Ludzion. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1921, nr 10, s. 5–6.

³⁸ „Gazeta Podhalańska”, 1921, nr 15, s. 3–4.

³⁹ Ibidem.

możliwości dotarcia do Podhalan i zakładania kolejnych ognisk oraz komitetów. Nie bez znaczenia jest też fakt, że przez większość tego okresu siedziba władz naczelnych znajdowała się w samym sercu Podhala, tj. w Nowym Targu.

Pomimo tych sprzyjających okoliczności, nie doszło do gwałtownego rozwoju organizacji. Powstało wówczas zaledwie kilka miejscowych struktur stowarzyszenia na Podhalu. Ponadto rozpoczęło działalność ognisko w Warszawie oraz Akademicka Sekcja Związku Podhalan wraz z ogniskami⁴⁰.

Jednymi z pierwszych lokalnych ogniw były założone na początku 1922 roku ogniska w Dębnie i Zubsuchem⁴¹. Jak podaje „Gazeta Podhalańska” dębnianie wysłali w niedzielę furmankę po prelegenta do Nowego Targu. Następnie zebrali się bardzo licznie, aby wysłuchać odczytu księdza Czesława Łukasika o dobrodziejstwach oświaty i potędze organizacji. Po tym przemówieniu oddzielnie zorganizowało się ognisko dziewcząt i ognisko młodzieńców. To drugie składało się przeważnie z byłych żołnierzy, którzy – jak podaje „Gazeta Podhalańska” – z polskiej służby wojskowej wynieśli zapal do oświaty i dalszego kształcenia⁴². Na tym samym zebraniu zostały wybrane zarządy dla grupy męskiej i żeńskiej. Pierwszą z nich kierował Wojciech Hyła, drugą – miejscowa nauczycielka.

Szczególnie ciekawa jest historia utworzonego formalnie w 1923 roku ogniska w Warszawie. W oddalonej od Podhala stolicy znajdowało się około czterdziestu osób o podhalańskim rodowodzie, które miały silne poczucie własnej tożsamości i pragnęły zjednoczyć się dla wspólnej pracy na rzecz podhalańskiej ziemi.

„Warszawscy Podhalanie” już w 1922 roku podjęli pierwsze próby zorganizowania się w ognisko. Świadczy o tym informacja prasowa z 1923 roku o następującej treści:

W zeszłym roku przed wakacjami zebraliśmy się raz, wybraliśmy tymczasowy zarząd i dla różnych przyczyn nie dawaliśmy znaku życia⁴³.

Dopiero 24 lutego 1923 roku odbyło się pierwsze walne zebranie Podhalan, zamieszkałych w Warszawie. Przewodniczył mu Ludwik Panczakiewicz⁴⁴. Na tymże zebraniu został wybrany zarząd ogniska pod kierownictwem Feliksa Gwizdza⁴⁵.

W 1924 roku jeden z działaczy warszawskiej struktury stowarzyszenia napisał znamienne słowa o pierwszych krokach organizacyjnych górali, zamieszkujących w stolicy:

⁴⁰ Akademicka Sekcja Związku Podhalan była jedną ze struktur Związku Podhalan. Została powołana w 1921 roku przez podhalańskich maturzystów i akademików.

⁴¹ „Gazeta Podhalańska”, 1922, nr 12, s. 6.

⁴² Ibidem.

⁴³ „Gazeta Podhalańska”, 1923, nr 12, s. 4.

⁴⁴ L. Panczakiewicz (ur. w 1873 r., w Nowym Targu, zm. w 1935 r.) – architekt, projektant m.in. warszawskich kościołów św. Floriana i św. Stanisława oraz fabryk, budynków użyteczności publicznej i kamienic, kierownik kursów rysunków architektonicznych dla kobiet w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa na Krakowskim Przedmieściu, członek Towarzystwa Zachęty, radca w Ministerstwie Robót Publicznych.

⁴⁵ „Gazeta Podhalańska”, 1923, nr 12, s. 4.

No dyć ta im kapke cliwo za górami i za miastem z wróblami, tozto se zalozyli Ognisko podhalańskie! No bo coż majom tak chodźć jak te owce. Sukotek ich i jo, kiek przyjecho! do Warszawy pore miesięcy, wreściek ich złapo! u Pajerskiego [...] Siedzi se tam ta gromada na tyk ławkach warszawskich, jaki – nиси ta mienkim plisiem wykładanyk i gwarzy se po nasemu. E, kie tyz zacnom gotki opowiadać, jak to drzewiej bywało to ani się nasłuchać nimożno, ani wej werydy du domu iść nie fcom. ba całom noc przegwarzą [...] Na drugi roz zeszlimy się u tego redaktorka, niby u Gwiżdża, no dy go dobrze znocie, patrzem jeden niesie packe z książkami, a ten inšpektorek dwie!!!⁴⁶.

W 1923 roku zostało założone również ognisko na Podhalu, tj. w Szaflarach⁴⁷. Propagatorem powołania tej komórki był Ludwik Czech⁴⁸. Wystąpił on przed mieszkańcami Szaflar, tłumnie zebranych na wyświetlaniu obrazów świetlnych. W swoim przemówieniu podzielił się z zebranymi refleksjami na temat działalności stowarzyszenia oraz zachęcał do wstępowania w jego struktury. Po jego wystąpieniu mieszkańcy Szaflar założyli ognisko. Prezesem tej komórki został ks. Władysław Uczniak⁴⁹.

Jak wynika z powyższego zestawienia lata 1922–1923 nie przyniosły imponujących rezultatów w dziedzinie rozbudowy organizacji. Zdawali sobie sprawę z tego również człowie działacze stowarzyszenia. W sprawozdaniu, wygłoszonym przez prezesa Zachemskiego na Zjeździe Podhalan w 1923 roku, czytamy:

Mało powstało nowych ognisk, a te które są w Waksmundzie, Zubsuchem, Szaflarach i w Czarnym Dunajcu nie okazują zbyt wielkiej ruchliwości. Ogniska w Odrowążu i Harklowej nieczynne. Oprócz tego są Ogniska w Krakowie i w Warszawie⁵⁰.

W 1924 roku z chęcią założenia ogniska wystąpili mieszkańcy Spisza i Orawy⁵¹. 22 czerwca tego roku „Gazeta Podhalańska” podała, że na Białą, Krempachy i Frydman zawiązało się „Spiskie Ognisko Związku Podhalan”. Prezesem ogniska został Michał Balara⁵² z Frydmana.

⁴⁶ „Gazeta Podhalańska”, 1924, nr 4, s. 5.

⁴⁷ „Gazeta Podhalańska”, 1923, nr 12, s. 5.

⁴⁸ L. Czech (ur. w 1880 r., w Górkach – zm. w 1942 r.) – absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektor Gimnazjum im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu, wybitny pedagog i wychowawca, działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego.

⁴⁹ W. Uczniak (ur. w 1891 r., w Juszczyńcu, zm. w 1967 r.) – w latach 1917–1920 wikariusz w Czarnym Dunajcu, katecheta w Gdowie (1934 – 1958), od 1960 roku rezydent w Makowie Podhalańskim, twórca sekcji teatru i chóru ludowego w Szaflarach, podległej Towarzystwu Teatru i Chóru w Nowym Targu, organizator inscenizacji i wieczornic na terenie Szaflar.

⁵⁰ „Gazeta Podhalańska”, 1923, nr 34, s. 2.

⁵¹ F. C h o w a n i e c, *Organizacje w Białym Dunajcu*, „Ziemia Podhalańska”, 1937, nr 4, s. 6. Zob. też: „Gazeta Podhalańska”, 1924, nr 25, s. 6.

⁵² M. Balara (ur. w 1904 r., we Frydmanie, zm. w 1988 r.) – kierownik szkoły we Frydmanie, społecznik, pisarz, współpracownik „Gazety Podhalańskiej”, redaktor naczelny „Gazety Podhala”, miłośnik kultury Spisza, autor zbioru ludowych legend i podań, napisanych w gwarze spiskiej.

W następnym roku ruch organizacyjny Związku Podhalań objął wioski położone w bliskim sąsiedztwie Tatr i Zakopanego. 1 marca 1925 roku zebrali się miejscowi aktywiści z Kościeliska w domu naczelnika gminy Jakuba Pitonia i na wniosek pisarza gminnego, Stanisława Szczepaniaka, powołali ognisko. Do nowopowstałej komórki wpisało się dwudziestu członków⁵³. Przewodniczącym ogniska został S. Szczepaniak⁵⁴.

Kilka dni później, bo 15 marca, zostało założone ognisko w Białym Dunajcu⁵⁵. Spotkanie organizacyjne tej komórki odbyło się w miejscowej szkole. Już na pierwszym posiedzeniu członkowie ogniska postanowili utworzyć sekcję amatorskiego teatru ludowego i dla rozrywki grywać sztuki góralskie⁵⁶.

Warto dodać, że również z innych stron odzywały się głosy popierające organizację i zgłaszające chęć wstąpienia w jej szeregi. Na przykład w lutym 1924 roku Antoni Łas z Podola (Holihrady) napisał do „Gazety Podhalańskiej”, że chce przystąpić do Związku i pytał o warunki członkostwa w stowarzyszeniu⁵⁷. Myśl związkowa rozpowszechniła się również w Stanach Zjednoczonych. Świadczą o tym liczne listy z 1924 roku, publikowane w „Gazecie Podhalańskiej”, w których polscy emigranci zgłaszali chęć przystąpienia do stowarzyszenia⁵⁸.

Lata 1926–1930 przyniosły wiele zmian na dotychczasowej mapie lokalnych struktur stowarzyszenia. Sieć organizacyjna Związku w postaci ognisk wiejskich, miejskich i zupełnie nowych, tj. powiatowych, samorzutnie rozprzestrzeniła się daleko poza granice powiatu nowotarskiego oraz Spisza i Orawy, sięgając na powiaty limanowski, nowosądecki i żywiecki. Nowe komórki powstały też w tych ośrodkach, w których licznie skupili się emigranci z Podhala. Chodzi tutaj m.in. o Wielkopolskę, Podole oraz ośrodki polonijne w Ameryce. Ponadto Związek nawiązał współpracę z Łemkami⁵⁹.

⁵³ W 35 numerze „Gazety Podhalańskiej” mowa o dwudziestu sześciu członkach. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1925, nr 35, s. 7.

⁵⁴ Ponadto do zarządu tego ogniska weszli: Stanisław Nęcza (sekretarz), Stanisław Pitoń „Jacków” (skarbnik) oraz Stanisław Pitoń „Wojtków” i Stanisław Stopka. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1925, nr 11, s. 7.

⁵⁵ „Gazeta Podhalańska”, 1925, nr 12, s. 9.

⁵⁶ „Gazeta Podhalańska”, 1925, nr 17, s. 5.

⁵⁷ „Gazeta Podhalańska”, 1924, nr 11, s. 5 – 6.

⁵⁸ „Gazeta Podhalańska”, 1924, nr 23, s. 5. W 1924 roku władze naczelne podjęły próby rozpowszechnienia Związku Podhalań w Ameryce. W tym celu zwróciły się do prenumeratora „Gazety Podhalańskiej”, a zarazem członka Towarzystwa Górali Polskich, Macieja Klimowskiego o to, aby na Walnym Zgromadzeniu wspomnianego towarzystwa postawił wniosek o porozumienie i współdziałanie ze Związkiem Podhalań. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1924, nr 30, s. 9.

⁵⁹ W kwietniu 1930 roku przedstawiciele Lemkowsko-Ruskiego Komitetu Gospodarczo-Oświatowego i Zarządu Głównego Związku Podhalań odbyli wspólne posiedzenie w Krynicy – Zdroju. Podjęli na nim decyzję o nawiązaniu współpracy na gruncie gospodarczym, społecznym i kulturalno-oświatowym dla dobra ludności ruskiej i polskiej Podhala i Lemkowszczyzny. Warto dodać, że Lemkowie, chcieli utworzyć regionalny Związek Lemkowski, wzorowany na Związku Podhalań. Na czele wspomnianej organizacji miał stanąć Metody Trochanowski. W porozumieniu ze Związkiem Podhalań Lemkowie reprezentowali w Komitecie Lemkowsko-Ruskim powiaty nowosądecki i grybowski. Zob. Pismo Lemkowsko-Ruskiego Komitetu Gospodarczo – Oświatowego, adresowane do prezesa Związku Podhalań, Krynica 02.05.1930 i inne, Zbiory Domu Podhalań w Ludźmierzu.

Warto najpierw poruszyć zagadnienie ruchu organizacyjnego Związku Podhalań w powiecie nowotarskim w drugiej połowie lat dwudziestych. Tylko pierwsze lata tego okresu zaznaczyły się dodatnio w tej kwestii. Wówczas powiat nowotarski pokrył się siecią nowych ognisk. W kolejnych latach nie tylko nie powstawały nowe, ale wielokrotnie zamierały lub tylko wegetowały te, które powstały znacznie wcześniej.

Do tej drugiej grupy należało m.in. ognisko ulokowane w samym sercu Podhala, w Nowym Targu. Ta komórka już w pierwszej połowie lat dwudziestych nie wykazywała oczekiwanej aktywności. Jej położenie pogarszało się z każdym następnym rokiem⁶⁰. W 1926 roku Franciszek Pajerski⁶¹ napisał następujące słowa o sytuacji nowotarskiego ośrodka:

Tutaj ruch podhalański reprezentowany przez Związek Podhalań (ognisko założone ale zmarłe) jest bardzo słaby i byłby prawie żaden gdyby nie kilka jednostek, na których barkach ciąży cała praca [...] A przecież dużo w Nowym Targu młodych ludzi stale tam przebywających, ale żaden nie pomoże redakcji „Gazety Podhalańskiej”. czy to w zbieraniu kroniki, korekcie itd. jeżeli nie myślą o pracy w Ognisku⁶².

W drugiej połowie lat dwudziestych nowotarskie ognisko przestało istnieć. Przemawiają za tym dane, zawarte w sprawozdaniu z Walnego Zgromadzenia Podhalań w 1930 roku. Przedstawione w nim zestawienie ognisk, nie wymienia nowotarskiej struktury stowarzyszenia⁶³.

W czasie, gdy nowotarskie ognisko wegetowało, ostatni zryw organizacyjny okresu międzywojennego, ogarnął wioski i miasteczka, położone w okolicach Nowego Targu i Zakopanego. Tu ruch zaczął się od końca 1925 roku i trwał przez cały następny rok. Jednym z jego pierwszych przejawów było powołanie w grudniu 1925 roku ogniska w Witowie. Ta komórka została założona przy pomocy księdza Stanisława Wciślaka i miejscowego nauczycielstwa i skupiła trzydzieści cztery osoby. Przewodził jej Stanisław Bzdyk⁶⁴.

Pierwsze z ognisk, powołanych w 1926 roku, zostało założone – według doniesień „Gazety Podhalańskiej” – w Krościenku nad Dunajcem. W styczniu odbyło się zebranie

⁶⁰ W drugiej połowie lat dwudziestych działacze nowotarskich struktur Związku zorganizowali kilka zebrań. Jedno z nich zostało zwołane w 1926 roku pod przewodnictwem członka Zarządu Głównego, Józefa Rajskiego. Wówczas została poddana dyskusji rozbudowa organizacji na inne powiaty oraz utworzenie ognisk powiatowych. W efekcie została przyjęta uchwała o przystąpieniu do reorganizacji nowotarskiego ogniska. Ta decyzja była związana niewątpliwie z koncepcją utworzenia ognisk powiatowych. Właśnie Nowy Targ miał stać się siedzibą takiego ogniska. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 9, s. 10.

⁶¹ F. Pajerski (1891 – 1931) – absolwent Akademii Handlowej w Wiedniu, doktor prawa, radca ministerialny w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, autor licznych artykułów w „Gazecie Podhalańskiej”, działacz społeczny.

⁶² F. Pajerski, *Smutne i wesole z Podhala*, „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 45, s. 3.

⁶³ XIV Walny Zjazd Związku Podhalań w N. Targu w dn. 16 sierpnia 1930 r., „Gazeta Podhalańska”, 1930, nr 34, s. 8.

⁶⁴ „Gazeta Podhalańska”, 1925, nr 52, s. 10.

organizacyjne w sali miejscowego budynku szkolnego przy licznie zgromadzonej młodzieży miasteczka. Przewodniczyli mu kierownik miejscowej szkoły Jan Broczkowski oraz Fryderyk Drobot. Kuratorem nowopowstałego ogniska został wybrany J. Broczkowski, zaś prezesem – Antoni Drobot⁶⁵.

Następne miesiące tego roku zaowocowały powołaniem kilku kolejnych komórek⁶⁶. W lutym „Gazeta Podhalańska” napisała o świeżo powstałym ognisku w Dzianiszu⁶⁷. W innym numerze tego samego pisma czytamy, że w okresie od stycznia do kwietnia – obok wyżej wymienionych ognisk w Krościenku i w Dzianiszu – zostały zorganizowane dwa następne: w Podczerwonem⁶⁸ i w Koniówce⁶⁹. Natomiast w kwietniu zostało powołane ognisko w Olczy⁷⁰. To ostatnie rodziło się w atmosferze wielkich obaw mieszkańców Olczy. Korespondent „Gazety Podhalańskiej” w następujący sposób pisał o warunkach, w jakich zostało ono założone:

Nie dużo było tyk ochotnyk, bo to ludzie nicemu nie radzi na początek dowirzajom, kie nie widzom zaroz korzyści lo sobie⁷¹.

W prasie z pierwszej połowy 1926 roku pojawiają się informacje o ogniskach, założonych w Ostrowsku, Gronkowie i Kacwinie oraz tych powołanych poza Podhalem, tj. w Toruniu, w Poznaniu⁷² i we Lwowie⁷³. Żadne z wyżej wymienionych ognisk miejskich

⁶⁵ „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 4, s. 11.

⁶⁶ W drugiej połowie lat dwudziestych władze administracyjne powiatu nowotarskiego wymagały przedłożenia odrębnego statutu dla każdego nowego ogniska, które chciało uzyskać zatwierdzenie. Utrudniło to działalność organizacyjną stowarzyszenia. Przedkładanie przez ogniska statutów było zbyt ciężkie. Wszystkie ogniska nadal podlegały statutowi, który został zatwierdzony przez Namiestnictwo we Lwowie reskrytem z dnia 4 lipca 1919 r. Przy zgłoszeniu nowopowstałego ogniska należało się powołać na wspomniany powyżej statut. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 12, s. 10.

⁶⁷ „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 7, s. 5.

⁶⁸ W kwietniu 1926 roku członkowie ogniska w Podczerwonem złożyli podziękowanie działaczom krakowskiej struktury stowarzyszenia za przekazaną biblioteczka. Zrobili to za pośrednictwem prasy. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 17, s. 12; nr 19, s. 7.

⁶⁹ J. Z a b o r z a n, *Przed Zjazdem Podhalan w Szaflarach*, „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 17, s. 1. Zob. też: „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 19, s. 4.

⁷⁰ Przewodniczącym tego ogniska został Franciszek Gąsienica Kotelnicki. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 37, s. 5.

⁷¹ „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 37, s. 5.

⁷² W latach dwudziestych grupa górali – emigrantów zamieszkiwała w województwie poznańskim. Należeli do niej m.in. prof. Edward Niezabitowski, dr Władysław Kudelka, prof. Karol Władyka, Kazimierz Krotoski, Tomasz Magierski oraz Maria Lejówna. W 1925 roku zorganizowali kilka wspólnych zebrań. Na jednym z takich posiedzeń, zorganizowanym 22 lutego 1925 roku w mieszkaniu górala Pitonia w Kamionkach, odbyły się ostatki. Warto dodać, że w tym samym roku „poznańscy górale” spotkali się z działaczami podhalańskiego ruchu regionalnego, zamieszkującymi w Krakowie. Spotkanie miało miejsce jesienią podczas pobytu górali z Poznania na wycieczce w Krakowie. Nie zaowocowało ono jednak założeniem ogniska w latach 1925–1926. Świadczą o tym informacje przekazywane przez „Gazetę Podhalańską”.

⁷³ F. P a j e r s k i, *Wyszkolenie wojskowe na Podhalu*, „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 18, s. 6; F. P a j e r s k i, *Propaganda leńskich podhalańskich I*, „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 8, s. 2. Zob. też: „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 29, s. 1.

nie złożyło sprawozdań z działalności za rok sprawozdawczy 1925/26 na Walnym Zjeździe⁷⁴. Ten fakt przemawia za tym, że te ogniska nie istniały, bądź nie rozwinęły szerszej działalności.

Do sierpnia 1926 roku prowadziło działalność – jak podaje sprawozdanie z X Walnego Zgromadzenia Związku Podhalan – szesnaście ognisk, w których było zrzeszonych łącznie sześćset górali⁷⁵. Wśród nich były dwie komórki miejskie: krakowska i warszawska⁷⁶. Lokalne ogniska nie działały jeszcze w Chochołowie, Cichem, Maruszynie, Odrowążu⁷⁷, Poroninie oraz na Spiszu i na Orawie⁷⁸.

W sierpniu 1926 roku Związek Podhalan rozpostarł swoje struktury na podhalańskiej wieś, znaną z letniskowego charakteru, Bukowinę Tatrzańską⁷⁹. Impuls do powołania tego ogniska dał członek warszawskiej struktury stowarzyszenia, Jan Gałdyn⁸⁰. Na miejscowej szkole powiesił kartkę o następującej treści:

Bracia Podhalanie zgichnicies się po nabożeństwie do skoły, założymy se ognisko podhalańskie i wybierane starszynie ogniskowom.

Na apel odpowiedzieli liczni mieszkańcy Bukowiny, gromadząc się w wyznaczonym miejscu i czasie oraz zakładając ognisko. Na czele tej komórki stanął znany już z działalności społecznej w Bukowinie, Franciszek Ćwizewicz⁸¹.

Równocześnie z zakładaniem wyżej wymienionych struktur, czołowi działacze warszawskiego ogniska⁸² podejmowali próby rozpowszechnienia Związku poza powiat nowotarski. Ponadto starali się o nawiązanie kontaktu z innymi polskimi organizacjami, działającymi na niwie regionalnej.

Efekty tej działalności były znaczące. Na początku 1926 roku „Gazeta Podhalańska” poinformowała, że działacze warszawskiej komórki nawiązali łączność z inteligencją, zamieszkującą w powiatach makowskim, żywieckim, limanowskim, nowosądeckim, a obecnie wchodzi w porozumienie z Kaszubami i Kurpiami⁸³. Potwierdza ten fakt sprawozdanie z X Zjazdu Podhalan, które podaje, że górale, zamieszkujący w stolicy skupili wokół siebie Podhalan z Sądecczyzny, Limanowszczyzny, Makowa i Żywca oraz nawiązali współpracę z Kurpiami, Kaszubami, Łowiczaniem i Hucułami⁸⁴.

⁷⁴ *Sprawozdanie z X Walnego Zjazdu Związku Podhalan (Obrady Delegatów Ognisk)*, „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 34, s. 2.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 1.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 2.

⁷⁷ W pierwszej połowie lat dwudziestych XX wieku działały ogniska w Odrowążu i na Spiszu.

⁷⁸ *X Walny Zjazd Związku Podhalan (Drugi dzień w Szaflarach) IV. Ciąg dalszy*, „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 37, s. 1.

⁷⁹ „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 42, s. 4–5.

⁸⁰ J. Gałdyn (ur. w 1874 r., w Szaflarach, zm. w 1943 r.) – inspektor kontroli skarbowej, społecznik, założyciel Towarzystwa Przyjaciół Bukowiny Tatrzańskiej z siedzibą w Warszawie, inicjator powołania Koła Młodzieży Spisko-Orawskiej im. Halczyna i Borowego oraz jeden z założycieli Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi.

⁸¹ „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 42, s. 4–5.

⁸² M.in. F. Pajerski, J. Gałdyn oraz sędzia i adwokat Izydor Gibas.

⁸³ „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 9, s. 10.

⁸⁴ *Sprawozdanie z X. Walnego Zjazdu Związku Podhalan...*, s. 1–2.

W lecie 1926 roku zostało utworzone pierwsze ognisko Związku Podhalan poza powiatem nowotarskim. Znajdowało się na ziemi żywieckiej, w Radziechowach⁸⁵. Na czele ogniska stanął Michał Pieronek⁸⁶. Już w pierwszych miesiącach jego istnienia zapisało się do niego trzydzieści jeden osób⁸⁷. Zakres zadań, które zostały postawione przed tą komórką był szeroki. Informuje o nich m.in. raport komendanta posterunku Policji Państwowej w Węgierskiej Górze. Czytamy w nim:

Związek powyższy ma za cel szerzenie oświaty, zwalczanie pijaństwa, bijatyk oraz nałogowych procesów, jak również utrzymanie czystości i porządku w ogólności⁸⁸.

Warto dodać, że radziechowskie ognisko przez znaczny okres czasu nie było zarejestrowane w Starostwie w Żywcu i nie mogło występować w sprawach urzędowych⁸⁹. Dopiero 22 grudnia 1928 roku Wydział Bezpieczeństwa Publicznego Województwa Krakowskiego wydał decyzję (L.B.P. 4216/4/28) zezwalającą na działalność ogniska⁹⁰. Tym samym zarząd tego ogniska uzyskał pełne prawo do działania.

Jesienią 1926 roku podhalański ruch regionalny ze swoimi strukturami organizacyjnymi sięgnął jeszcze dalej niż powiat żywiecki, bo aż na Podole. Tutaj, w podolskich Holihradach, znajdowało się niewielkie skupisko emigrantów rodem z Odrowąża, które już w 1924 roku wyrażało chęć przystąpienia do Związku Podhalan⁹¹. W 1926 roku jeden z emigrantów, Antoni Łas, napisał w liście do „Gazety Podhalańskiej”:

Już dawno i nie raz marzyliśmy o tym, by jak najprędzej założyć Ognisko nasze Podhalańskie, byśmy mogli od czasu do czasu zbierać się razem i coś radzić nad dobrem wspólnym. Ale zawsze stała na przeszkodzie znikoma garstka nas, bo złożona z dwóch rodzin i to mieszkających wspólnie w jednym domu. Przybycie na stałe w tym roku trzech rodzin góralskich, a jest nadzieja przybycia więcej, pchnęło sprawy naprzód. Ale jeszcze odkładaliśmy założenie bo czekaliśmy niecierpliwie przyjazdu W Pana Dra Fr. Pajerskiego z Warszawy⁹².

⁸⁵ W. M o t y k a, *Tam trza kwitnoć ka się rośnie. Podhalański ruch regionalny na Żywieczyźnie*, Miłówka 1996, s. 14–15. Zob. też: „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 51, s. 9.

⁸⁶ M. Pieronek (ur. w 1884 r. w Radziechowach – zm. w 1944 r.) – żołnierz II Brygady Legionów, w latach 1922–1935 wójt gminy Radziechowy, społecznik, pierwszy prezes radziechowskiego ogniska, a następnie jego skarbnik i zasłużony członek, autor wielu sztuk góralskich i wierszy, wspomnień *Śladem życia* i kroniki *Radziechowy w tysiącleciu*, działacz konspiracyjny.

⁸⁷ W założycielskim zebraniu uczestniczyło piętnaście osób. Zob. W. M o t y k a, *Tam trza kwitnoć ka się rośnie...*, s. 14–15.

⁸⁸ Cytat za: W. M o t y k a, *Tam trza kwitnoć ka się rośnie...*, s. 15.

⁸⁹ F. P a j e r s k i, *Ognisko Związku Podhalan w Radziechowach*, „Gazeta Podhalańska”, 1928, nr 1, s. 7–8.

⁹⁰ W. M o t y k a, *Tam trza kwitnoć ka się rośnie...*, s. 14–15.

⁹¹ Podhalańscy osadnicy przybyli w 1914 roku do Holihrad. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1924, nr 11, s. 5–6.

⁹² List A. Łasia, adresowany do „Gazety Podhalańskiej”, 11.11.1926 Holihrazy, „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 50, s. 6.

Ognisko w Holihradach zostało założone przy współpracy F. Pajerskiego⁹³. On też wziął udział w ceremonii zawiązania tej komórki⁹⁴. Uroczystość ta odbyła się 13 października 1926 roku. Skupiła wszystkich członków podhalańskiej kolonii w liczbie dwudziestu pięciu osób (łącznie z dziećmi). Przewodniczącym nowoutworzonego ogniska został ksiądz kanonik Teodor Kasperski⁹⁵. Warto w tym miejscu podkreślić, że łącznikiem zorganizowanej grupy Podhalan na Podolu była nie tylko tęsknota za Podhalem, ale też czynnik religijny. Ten ostatni wynikał z braku kościoła katolickiego w Holihradach. Podhalańscy emigranci gromadzili się co niedzielę u prezesa ogniska, księdza Kasperskiego, na modlitwie i śpiewaniu pieśni patriotycznych⁹⁶.

Ostatnią lokalną strukturą Związku Podhalan, powołaną w 1926 roku, było ognisko zlokalizowane w Maniowach⁹⁷. „Gazeta Podhalańska” donosi, że pod koniec grudnia w Maniowach odbyło się zebranie, na którym został założony – obok Związku Młodzieży Katolickiej Chłopców – Związek Podhalan. Następne numery wspomnianego powyżej pisma zawierają znikome wiadomości na temat faktycznej działalności tego ogniska.

Pierwsza połowa 1927 roku przyniosła dalsze rozszerzenie bazy ognisk o kolejne trzy komórki. Pierwsza z nich została założona na ziemi mszańskiej w obecności W. Orkana⁹⁸. Obejmowała zasięgiem cztery gminy, należące do jednej parafii, tj. Niedźwiedz, Porębę Wielką, Koninę i Podobin. Siedziba tego ogniska mieściła się w Niedźwiedziu⁹⁹.

⁹³ Członkowie warszawskiego ogniska podejmowali działania, mające na celu zakładanie innych ognisk, zarówno na kresach wschodnich, jak i na Orawie. W roku sprawozdawczym 1926/1927 nawiązali kontakt z grupą podhalańskich osadników, zamieszkujących na obszarze województwa tarnopolskiego w powiecie skałackim. Również w tym samym roku sprawozdawczym nawiązali współpracę z Orawą. W tym drugim przypadku liczyli na to, że jedna z miejscowości orawskich, tj. Jabłonka, zorganizuje się przy ich współpracy w ognisko Związku. W roku administracyjnym 1927/1928 nawiązali współpracę z grupą Podhalan, osiadłych w Hudykowcach na Podolu. Poinformowali tamtejszych kolonistów podhalańskich o potrzebie i korzyściach zorganizowania się w ognisku Związku Podhalan. Ponadto zarząd warszawskiego ogniska uchwalil przesłać swoim ziomkom z Hudykowic pewien zasób książek. Wśród nich miały znaleźć się utwory W. Orkana. Zob. F. Pajerski, *Z Warszawskiego Ogniska Związku Podhalan*, „Gazeta Podhalańska”, 1927, nr 10, s. 3 – 4; F. Pajerski, *Z Warszawskiego Ogniska Związku Podhalan*, „Gazeta Podhalańska”, 1927, nr 51, s. 2.

⁹⁴ Działacze warszawskiego ogniska roztoczyli opiekę nad lokalnymi komórkami, które powstały przy ich współpracy. Wystarczy przywołać przykład ogniska na Podolu, które F. Pajerski wielokrotnie wizytował i kilka razy interweniował w jego sprawie. Podobną opieką objął ognisko w Radziechowach. Zob. F. Pajerski, *Ognisko Związku Podhalan w Radziechowach...*, s. 7–8.

⁹⁵ Obok księdza Kasperskiego do zarządu ogniska wszedł A. Łaś jako skarbnik i sekretarz oraz Jan Kieta. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 46, s. 4.

⁹⁶ „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 46, s. 4.

⁹⁷ „Gazeta Podhalańska”, 1927, nr 11, s. 5.

⁹⁸ Zebranie organizacyjne odbyło się 13 marca w sali szkolnej w Niedźwiedziu. Uczestniczyło w nim ponad siedemdziesiąt osób. Przewodnictwo w ognisku objął wójt z Niedźwiedzia, Jan Bulas. Zob. *Sprawozdanie z Ogniska Z[wiązku] P[odhalan] w Niedźwiedziu*, BJ–ZR, sygn. 8558 III, „Władysław Orkan: Drobne utwory prozą, artykuły, szkice”, k. 70. Zob. też: J. Olszowski, *Już czas*, „Gazeta Podhalańska”, 1927, nr 16, s. 5 i 7.

⁹⁹ Ibidem.

Kolejne dwie lokalne struktury zostały założone w kwietniu na Podhalu. Pierwsza z nich powstała za staraniem miejscowej nauczycielki i księdza katechety Piotra Drożdżika we Wróblówce¹⁰⁰. Druga ze wspomnianych wyżej struktur, została powołana w Poroninie¹⁰¹. Członkami – założycielami tego ostatniego ogniska zostało pięćdziesiąt pięć osób. Przewodnictwem w nim objął ksiądz Stanisław Słonka¹⁰².

W sierpniu 1927 r. na XI Zjeździe Podhalan, wieńczącym powyższy rok działalności, stowarzyszenie liczyło ok. 1000 osób, zrzeszonych w dwudziestu ogniskach¹⁰³.

Te liczby nie odzwierciedlają jednak szybkiego rozwoju organizacji. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że od sierpnia 1926 r. do sierpnia roku następnego powstało osiem nowych ognisk, a ogólny stan liczebny wzrósł zaledwie o cztery komórki (z 16 do 20), to oznacza, że kilka z tych, które powstały znacznie wcześniej, przestało funkcjonować. Ta organizacyjna niestabilność dotyczyła przede wszystkim ognisk, które zostały założone w pierwszej połowie lat dwudziestych i były zlokalizowane w powiecie nowotarskim.

W roku sprawozdawczym 1927/1928 nowe ogniska Związku powstawały już tylko poza powiatem nowotarskim, tj. w Wielkopolsce, w powiecie limanowskim i żywieckim oraz w Ameryce.

W Wielkopolsce znajdowało się skupisko Podhalan, które już w 1926 roku organizowało wspólne „posiady”¹⁰⁴. Uczestnicy tych spotkań nie zdecydowali się wówczas na formalne przystąpienie do stowarzyszenia. Do tej pory powstrzymywały ich od tego kroku – jak wielokrotnie podkreślali – znaczne odległości terenowe, które dzieliły ich od siebie. W 1928 roku okazało się, że nie odległości stanowiły główną barierę, ale brak odpowiedniego organizatora, który wprowadziłby w ramy organizacyjne tę nieformalną grupę Podhalan. W tej roli wystąpił sędzia gostyński Stanisław Kipta. Dzięki jego zabiegom oraz współpracy uczestniczki wspomnianych „posiadów”, Marii Lejówny

¹⁰⁰ „Gazeta Podhalańska”, 1927, nr 20, s. 8. Przewodniczącym tego ogniska został Michał Długopolski.

¹⁰¹ A. B a f i a, *Historia Związku Podhalan w Poroninie w latach 1927–1997*, Poronin 1998, s. 15. Zob. też: „Gazeta Podhalańska”, 1927, nr 18, s. 2. Aniela Bafia pisze, że przed formalnym powołaniem poronińskiego ogniska odbyło się zebranie informacyjne. Na spotkaniu tym członek Akademickiego Związku Podhalan, Józef Skupień-Żegleń, przedstawił cele i zadania ogniska. Zob. A. B a f i a, *Historia Związku Podhalan w Poroninie w latach 1927–1997...*, s. 15.

¹⁰² Stanisław Andrzej Słonka (ur. w 1898 roku w Jeleśni, zm. w 1975 r.) – duszpasterz, wikariusz w parafiach Podbielec (1923–1925), Poronin (1925–1931) i Żywiec-Zabłocie (od 1939 r.), uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w stopniu podchorążego, działacz Związku Walki Zbrojnej, opiekun Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, organizator zażrzenia, kursów gospodarstwa domowego i lokalnych imprez na terenie Poronina.

¹⁰³ *X Zjazd Podhalan. Sprawozdanie Zarządu Głównego za r. 1926–7*, „Gazeta Podhalańska”, 1927, nr 35, s. 2.

¹⁰⁴ Członkowie warszawskiego ogniska podjęli próby, mające na celu rozciągnięcie organizacji na Wielkopolskę. Na przykład w grudniu 1926 roku doszło do spotkania F. Pajerskiego z rektorem Uniwersytetu Poznańskiego a zarazem „Podhalaninem z Limanowszczyzny”, dr Ludwikiem Sitowskim. Dyskusja dotyczyła m.in. założenia ogniska. Rektor obiecał poprzeć akcję założenia ogniska na ziemi poznańskiej. Zapewnił też F. Pajerskiego, że udostępni uniwersytecką salę na wygłoszenie odczytu o W. Orkanie. Zob. F. P a j e r s k i, *Zeby choc kapecke dalej...*, s. 6.

z władzami stowarzyszenia, na początku 1928 roku zostało zawiązane ognisko Związku Podhalan na południową Wielkopolskę z siedzibą w Krotoszynie. Przewodniczącym tej komórki został sędzia Kipta¹⁰⁵.

Emanacja idei regionalnej Podhala sięgnęła również poza granice ojczystego kraju¹⁰⁶. Na początku 1928 roku Polonia, pochodząca z powiatu nowotarskiego i zamieszkująca w Chicago, zorganizowała się w „Stowarzyszenie Podhalan w Ameryce No. 1”¹⁰⁷. W następnych latach podhalańscy emigranci utworzyli nowe struktury stowarzyszenia. W efekcie do czerwca 1930 roku powstało ich łącznie sześć¹⁰⁸. Warto w tym miejscu podkreślić, że u schyłku lat dwudziestych koła Związku Podhalan w Ameryce, nie utrzymywały ścisłej współpracy z Zarządem Głównym Związku w Krakowie¹⁰⁹. Niemniej jednak były ważnym czynnikiem zachowawczym poczucia narodowego.

Ostatnie ognisko w roku sprawozdawczym 1927/1928 zostało założone w powiecie limanowskim w miasteczku Tymbark¹¹⁰. Celem powołania tego ogniska – jak wynika

¹⁰⁵ Pierwsze Ognisko Związku Podhalan w Wielkopolsce, „Gazeta Podhalańska”, 1928, nr 11, s. 3–4.

¹⁰⁶ „Gazeta Podhalańska”, 1928, nr 17, s. 3; nr 35, s. 11. Podwaliny pod założenie Związku Podhalan w Ameryce stworzyła dwumiesięczna wizyta Stefana Jarosza w ośrodkach polonijnych, zamieszkiwanych przez podhalańskich emigrantów. W czasie tej wizyty S. Jarosz „budził ducha” w Podhalanach poprzez organizowanie odczytów o Polsce i podhalańskiej ziemi. W 1927 roku członkowie Związku Podhalan nawiązali kontakt z Polonią, zamieszkującą w Ameryce. Świadczy o tym m.in. liczna korespondencja podhalańskich emigrantów, kierowana do członków stowarzyszenia. Listy te wielokrotnie publikowała „Gazeta Podhalańska”. Zob. *Urzędowy Protokół I-ego Walnego Sejmiku Związku Podhalan w Ameryce Północnej*, 1930, s. 2 oraz „Gazeta Podhalańska”, 1927, nr 24, s. 8 i inne numery.

¹⁰⁷ Prezesem „Stowarzyszenia Podhalan w Ameryce No. 1” został Karol Skupień. Związek w Ameryce został zorganizowany na podobnych zasadach jak w Polsce. Instytucją zwierzchnią był Zarząd Główny z siedzibą w Chicago, któremu podlegały koła, rozsiane po Stanach Zjednoczonych. Praca Związku Podhalan w Ameryce zmierzała do towarzyskiego zespolenia emigrantów oraz do budzenia i podtrzymywania w nich tradycji. Członkowie kół wystawiali sztuki, urządzali wieczorki muzyczne z występami chórów oraz pokazy filmowe, organizowali biblioteczki podhalańskie oraz prowadzili działalność społeczną, wspomagając finansowo rodaków, dotkniętych biedą. Zob. *Urzędowy Protokół I-ego Walnego Sejmiku...*, s. 4–5; F. C i s z e k, *Podhalanie w Ameryce*, „Gazeta Podhalańska”, 1934, nr 20, s. 16.

¹⁰⁸ Protokół z I Walnego Sejmiku wymienia – obok wspomnianego wyżej koła nr 1 w Chicago w stanie Illinois, – koło nr 2 im. W. Orkana w Chicago Ill., koło nr 3 w Kensington Ill., koło nr 4 w Detroit, Mich, koło nr 5 (Annów) w Chicago Ill i koło nr 6 w Passaic, Nowy York. Siedzibą Związku Podhalan w Ameryce było Chicago w Stanie Illinois. Zob. *Urzędowy Protokół I-ego Walnego...*, s. 4–5.

¹⁰⁹ O braku współpracy świadczą m.in. liczne wezwania, w których Zarząd Główny domagał się nawiązania ścisłego kontaktu między polskimi strukturami stowarzyszenia a kołami Związku Podhalan w Ameryce. Warto podkreślić, że prezes Zachemski liczył na to, że członkowie kół zaangażują się w organizowanie w Ameryce zbytu kilimów i innych wyrobów podhalańskich. Zob. *XIV Walny Zjazd Związku Podhalan. (Ciąg dalszy) II*, „Gazeta Podhalańska”, 1930, nr 36, s. 3.

¹¹⁰ Zebranie organizacyjne tego ogniska odbyło się w czerwcu 1928 roku. Inicjatorem posiedzenia był mgr prawa Jana Trzópka. Przewodniczącym tej komórki został Jan Kubalek. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1928, nr 26, s. 10.

z relacji z przebiegu pierwszego zebrania – była chęć przekształcenia Tymbarku na całoroczny ośrodek wypoczynkowy. Bezpośrednio z tym projektem członkowie nowo utworzonej komórki wiązali plany zorganizowania spółki hotelowej, mającej na celu budowę hoteli dla letników.

Z przedstawionego powyżej zestawienia wynika, że również rok sprawozdawczy 1927/1928 nie przyniósł satysfakcjonujących rezultatów w dziedzinie ruchu organizacyjnego. Sprawozdanie z XII Zjazdu Podhalan podaje, że w sierpniu 1928 roku Związek liczył dwadzieścia jeden ognisk i skupiał w nich przeszło tysiąc członków¹¹¹. Pomimo powołania kilku nowych ognisk, poszerzył swoje struktury tylko o jedną komórkę w stosunku do sierpnia poprzedniego roku, kiedy posiadał ich łącznie dwadzieścia.

W kolejnym roku sprawozdawczym wyróżniła się ziemia żywiecka pod względem rozwoju ruchu organizacyjnego¹¹². W styczniu 1929 roku zostało założone ognisko w Jeleśni¹¹³. W ceremonii powołania tej komórki uczestniczył delegat Zarządu Głównego, Adam Matuszek. Przewodnictwem w ognisku objął Franciszek Dybek. W lutym – jak napisał W. Motyka – powstało ognisko w Korbielowie¹¹⁴. Na czele tej struktury stanął naczelnik gminy, Karol Kitka. Natomiast w marcu zostało powołane ognisko w Przyborowie¹¹⁵. O ostatnim z wyżej wymienionych źródła informują, że nie rozwinęło ono szerszej działalności. Wystarczy przywołać fragment raportu z grudnia 1930 roku, który przygotował posterunkowy policji z Koszarawy. Napisał w nim m.in. „miejscowe ognisko Związku Podhalan w Przyborowie od czasu zawiązania żadnej działalności nie rozwija”¹¹⁶.

Za przykładem ognisk w Jeleśni, Korbielowie i Przyborowie poszły inne miejscowości w powiecie żywieckim. W efekcie w 1929 roku zostały założone ogniska w Sopotni Wielkiej, Sopotni Małej¹¹⁷ i Krzyżowej. Organizacją tych ognisk zajęli się m.in. skarbnik ogniska z Jeleśni, Józef Małek i przebywający na urlopie wypoczynkowym na Żywiecczyźnie inżynier rodem z Jeleśni, Albin Witek¹¹⁸.

¹¹¹ L. Stopka, *Po XII Zjeździe Podhalan w Kościeliskach (jak się odbył i co na nim urządzono)*, „Gazeta Podhalańska”, 1928, nr 34, s. 3.

¹¹² *Związek Podhalan w Żywiecczyźnie*, „Gazeta Podhalańska”, 1929, nr 7, s. 2. Zob. też: „Gazeta Podhalańska”, 1929, nr 6, s. 11; 1929, nr 13, s. 1.

¹¹³ O powstaniu tego ogniska pisał J. Zachemski do Starostwa w Żywcu. To pismo pochodzi z marca 1929 roku. Zob. W. Motyka, *Tam trza kwitnoć ka się rośnie...*, s. 27.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 26. *Sprawozdanie ze Zjazdu Podhalan w Kościeliskach* podaje, że ognisko w Korbielowie zostało założone w poprzednim roku sprawozdawczym, tj. 1927/1928. Zob. L. Stopka, *Po XII Zjeździe Podhalan w Kościeliskach...*, s. 1.

¹¹⁵ Jak pisze W. Motyka, inicjatorem założenia tej komórki był kontroler Urzędu Skarbowego w Żywcu, Karol Majdak. Prezesem ogniska został Józef Widz. Ognisko liczyło czterdziestu dwóch członków. Zob. W. Motyka, *Tam trza kwitnoć ka się rośnie...*, s. 27.

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ *Protokół z obrad Delegatów Ognisk Związku Podhalan na Zjeździe Podhalan w dn. 18 sierpnia 1929 roku w sali Sokoła w Żywcu*, „Gazeta Podhalańska”, 1929, nr 36, s. 2.

¹¹⁸ *Ibidem*.

W tym samym roku sprawozdawczym¹¹⁹ zostały powołane po raz pierwszy struktury wyższego rzędu w postaci ognisk powiatowych¹²⁰. Pierwotnie takie komórki powołali do życia w sierpniu 1928 roku przedstawiciele inteligencji powiatu limanowskiego. Zainspirowała ich do tego – jak pisał W. Orkan w liście do J. Zachemskiego – owocna działalność warszawskiego ogniska oraz rosnąca waga stowarzyszenia¹²¹. Organizacyjne zebranie tego ogniska odbyło się w Mszanie Dolnej. Uczestniczyło w nim około stu osób na czele z W. Orkanem. Obradom przewodniczył adwokat, a zarazem członek Zarządu Głównego, Izidor Gibas. Zebrani wybrali na prezesa W. Orkana¹²². Siedziba ogniska – jak podaje „Gazeta Podhalańska” – znajdowała się w gmachu Rady Powiatowej w Limanowej¹²³.

W 1929 roku rozpoczęły działalność kolejne dwa ogniska powiatowe: jedno w powiecie żywieckim, drugie – w Nowym Sączu. Pierwsze z nich zostało powołane w kwietniu na zebraniu porozumiewawczym wszystkich istniejących wówczas komórek Związku Podhalan na ziemi żywieckiej¹²⁴. Posiedzenie to zostało zwołane z inicjatywy zarządu ogniska w Jeleśni i odbyło się w tejże miejscowości¹²⁵. Dokonało ono wyboru Tymczasowego Zarządu Powiatowego Ognisk Związku Podhalan w Żywiecczyźnie¹²⁶.

O drugim z ognisk powiatowych wiadomo stosunkowo niewiele. „Gazeta Podhalańska” podaje, że w czerwcu 1929 roku obradował zarząd tego ogniska w Nowym

¹¹⁹ Tj. 1928/1929.

¹²⁰ List W. Orkana adresowany do J. Zachemskiego, 20.08.1928 Poręba Wielka, BJ–ZR, sygn.10 478 III, „Korespondencja W. Orkana w odpisach S. Pigoń. Materiały pochodzące z różnych zespołów z lat 1897–1930”, k. 25–26. Zob. też: *Ognisko powiatowe Z[wiązku P[odhalan] w Mszanie Dolnej*, BJ–ZR, sygn. 8558 III, „Władysław Orkan: Drobne utwory prozą, artykuły, szkice”, k. 71.

¹²¹ List W. Orkana adresowany do J. Zachemskiego, 20.08.1928 Poręba Wielka, BJ–ZR, sygn.10 478 III, k. 25–26.

¹²² *Ognisko powiatowe Związku Podhalan*, „Gazeta Podhalańska”, 1928, nr 37, s. 1.

¹²³ Ibidem. Warto podkreślić, że członkowie tej komórki bardzo często organizowali zebrania. W październiku 1928 roku bibliotekarz, Franciszek Biedroń, poinformował czytelników „Gazety Podhalańskiej”, że nie raz w miesiącu – jak kazał prezes – ale co tydzień zbiera się zarząd, by pod przewodnictwem wiceprezesa Związku Podhalan, I. Gibasa, obradować nad planem działania. Zob. F. Biedroń, *Z powiatu limanowskiego*, „Gazeta Podhalańska”, 1928, nr 41, s. 9.

¹²⁴ Ogniska Związku były zlokalizowane w Radziechowach, Korbielowie, Jeleśni, Przyborowie, Sopotni Wielkiej, Sopotni Małej i Krzyżowej.

¹²⁵ Uczestniczyli w nim członkowie Zarządu Głównego: prezes Zachemski, L. Stopka i A. Matuszek.

¹²⁶ W skład tego zarządu wchodziło Prezydium Powiatowe, wybrane na wspólnym zebraniu Delegatów Ognisk oraz wszyscy prezesi i sekretarze zarządów ognisk Związku Podhalan na Żywiecczyźnie. Na czele Prezydium Powiatowego stanął A. Matuszek. W ten sposób ukształtowany zarząd miał na celu reprezentowanie na zewnątrz interesów ognisk wiejskich ziemi żywieckiej. Zob. A. W i t e k, *Kilka słów o zebraniu porozumiewawczym wszystkich Ognisk ziemi żywieckiej w Jeleśni*, „Gazeta Podhalańska”, 1929, nr 17, s. 5–7.

Sączu¹²⁷. Celem zwołania tego posiedzenia było omówienie programu działania na terenie tamtejszej „góralczyzny”¹²⁸.

Powołanie wymienionych wyżej komórek powiatowych było niewątpliwie próbą wprowadzenia elementu konsolidującego pracę istniejących już ognisk wiejskich. Był to jednak nieudany eksperyment. Nowopowstałe ogniska okazały się być efemerydami, które w krótkim czasie zawiesiły działalność. Znacznie trwalsze struktury stowarzyszenia o zasięgu powiatowym powstały dopiero w latach trzydziestych.

Równoległe z ogniskami powiatowymi powstawały nowe ogniska miejscowe. W roku sprawozdawczym 1929/1930 zostały założone w Odrowążu¹²⁹, Limanowej, Krynicy, Łodzi i Ameryce¹³⁰. O powołaniu dwóch z nich, tj. o ogniskach limanowskim i łódzkim, prasa dostarcza szerszych informacji. Według niej ognisko w Limanowej zostało założone w październiku 1929 roku¹³¹. Natomiast komórka w Łodzi powstała w listopadzie 1929 roku¹³².

W sierpniu 1930 roku funkcjonowało łącznie dwadzieścia dziewięć ognisk miejscowych¹³³. Były one zlokalizowane w: Krakowie, Warszawie, Łodzi, Bukowinie, Białym Dunajcu, Czarnym Dunajcu, Kościeliskach, Szaflarach, Waksmundzie, Dzianiszu, Podczerwonem, Witowie, Ostrowsku, Krościenku, Poroninie, Nowym Sączu, Limanowej, Porębie Wielkiej, Radziechowach, Korbielowie, Jeleśni, Krzyżowej, Sopotni Małej i Wielkiej, Zakopanem, Zubsuchem, Holihradach, Odrowążu, Krynicy i Ameryce¹³⁴.

¹²⁷ Inicjatywę do zwołania wspomnianego zebrania dał członek Zarządu Głównego stowarzyszenia, I. Gibas. Zob. *Z Ogniska powiatowego Związku Podhalan w N. Sączu*, „Gazeta Podhalańska”, 1929, nr 27, s. 3–5.

¹²⁸ Ibidem.

¹²⁹ Już wcześniej, bo w 1928 roku J. Zachemski porozumiał się z odrowążaninem, zamieszkałym w Ameryce, księdzem Witem Maśnickim w sprawie podjęcia konkretnych działań, mających na celu zaktywizowanie Podhalan, zamieszkałych w Odrowążu do pracy w ognisku. Te kontakty zaowocowały powstaniem wspólnych planów zorganizowania w lipcu 1928 roku zjazdu inteligentów parafii odrowąskiej. Ostatecznie jednak sprawą ogniska w Odrowążu miał zająć się zjazd w Kościeliskach. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1928, nr 32, s. 9.

¹³⁰ *XIV Walny Zjazd Związku Podhalan w N. Targu...*, s. 8.

¹³¹ „Gazeta Podhalańska”, 1930, nr 12, s. 4. Przewodniczącym tej struktury został Mieczysław Mordarski.

¹³² Prezesem ogniska został Józef Łasak. Wyznaczono sobie następujące cele działania: wspieranie przemysłu rodzimego i poszukiwanie dla niego rynków zbytu, zasilanie w książki podhalańskich bibliotek, propagowanie letnisk podhalańskich, wspieranie „Gazety Podhalańskiej” oraz zapoznavanie Podhalan, zamieszkujących w Łodzi z podhalańską literaturą i kulturą. Zob. A. Zachemski, *Założenie Ogniska Związku Podhalan w Łodzi*, „Gazeta Podhalańska”, 1929, nr 44, s. 3; W. B r y j a, *Kilka słów z Ogniska w Łodzi*, „Gazeta Podhalańska”, 1930, nr 47, s. 2.

¹³³ *XIV Walny Zjazd Związku Podhalan w N. Targu...*, s. 8.

¹³⁴ Pewnych wątpliwości co do faktycznego stanu liczebnego ognisk narzuca liczba sprawozdań, które co roku komórki stowarzyszenia dostarczały na Zjazdy Podhalan. Nie pokrywa się ona z liczbą ognisk, które wymieniali na Zjazdach działacze Związku Podhalan. Na przykład na X Zjazd Podhalan w 1926 roku na szesnaście ognisk, wymienionych w sprawozdaniu, tylko dziesięć z nich przestało relacje z działalnością. W 1927 roku na dwadzieścia istniejących wówczas ognisk, sprawozdania dostarczyło

Liczba członków, skupionych w tych ogniskach na terenie Polski wynosiła – według sprawozdania ze Zjazdu Podhalan z 1930 roku – około osiem tysięcy osiemset osób¹³⁵. To samo źródło podaje, że Związek Podhalan w Ameryce skupiał tysiąc pięćset członków.

Te dane wydają się jednak mocno przesadzone. Bardziej prawdopodobna w tej kwestii jest teza Włodzimierza Wnuka i Andrzeja Kudasika, którzy w książce *Podhalański ruch regionalny* napisali, że w latach międzywojennych Związek liczył około tysiąca członków¹³⁶. Nie można pominąć też faktu, że pod koniec lat dwudziestych w wiodących ogniskach stan osobowy stałe rósł¹³⁷. Sytuację tę bardzo wymownie ilustruje przykład ogniska w Radziechowach, które w 1926 roku liczyło piętnastu członków, w 1928 – trzydziestu, zaś w 1932 – stu sześćdziesięciu dwóch. W latach późniejszych ta liczba ciągle rosła¹³⁸.

Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi, dlaczego w drugiej połowie lat dwudziestych, jedna z najprężniejszych polskich organizacji regionalnych nie przekształciła się w organizację masową i wciąż pozostawała przede wszystkim związkiem inteligentów – górali. Niektórzy tłumaczyli ten fakt tym, że za mało ludzi we właściwy sposób pojmowało ideologię podhalańską i przebijający się w niej ruch podhalański. Owo nieprawidłowe rozumienie przejawiało się m.in. w popularyzowaniu haseł, głoszących, że ruch regionalny zmierza do separatyzmu i wysuwa różnice społeczno-terytorialne, co nie dało się z kolei pogodzić z dążeniami rządu zmierzającymi do zespolenia wszystkich ziem polskich¹³⁹. F. Pajerski wskazał zgoła na inną przyczynę tego stanu rzeczy, tj. na udzielanie poparcia przez poszczególnych członków Związku Podhalan dla określonych partii i ugrupowań politycznych¹⁴⁰.

zaledwie dwanaście. Natomiast na XIV Zjazd Podhalan dziewięć ognisk dostarczyło sprawozdania (na dwadzieścia dziewięć wówczas istniejących). Przekazały je ogniska, zlokalizowane w Odrowążu, Krakowie, Warszawie, Czarnym Dunajcu, Dzianiszu, Radziechowach, Waksmundzie, Poroninie i Holihradach. Ponadto sprawozdanie ze Sejmu Podhalan w Chicago dostarczyli podhalańscy emigranci, zamieszkujący w Stanach Zjednoczonych. Z powyższego zestawienia wynika, że relacje z działalności przesyłały z reguły te ogniska, które rozwinęły szerszą działalność. Zob. *Sprawozdanie z X Walnego Zjazdu Związku Podhalan (Obrady Delegatów Ognisk...*, s. 1; *XI Zjazd Podhalan. Sprawozdanie Zarządu Głównego za r. 1926–7*, s. 2; *XIV Zjazd Związku Podhalan w N. Targu...*, s. 8.

¹³⁵ XIV Walny Zjazd Związku Podhalan w N. Targu..., s. 8. Tę samą liczbę podaje J. K a p ł o n w książce *Zarys historii oddziału Związku Podhalan w Rabce do roku 1990*, Rabka 1996, s. 5.

¹³⁶ W. W n u k, A. K u d a s i k, *Podhalański ruch regionalny*, Kraków 1993, s. 31.

¹³⁷ W 1927 roku „Gazeta Podhalańska” podała, że w Witowie liczba członków ogniska dochodzi do sześćdziesięciu osób i nadal rośnie. Zob. „Gazeta Podhalańska”, 1927, nr 2, s. 10.

¹³⁸ W. M o t y k a, *Tam trza kwitnoć ka się rośnie...*, s. 13.

¹³⁹ F. P a j e r s k i, *Okolo sprawy podhalańskiej*, „Gazeta Podhalańska”, 1926, nr 50, s. 2–3.

¹⁴⁰ *List F. Pajerskiego adresowany do W. Orkana*, 1930 Warszawa, BJ–ZR, sygn. 10 474 III, „Franciszek Smreczyński (Władysław Orkan): Korespondencja. Część II: Listy odebrane. Do druku przygotował Stanisław Pigoń”, k. 390.